



<http://www.twojeodszkodowanie.pl/index.php?o3cGZxAUEUcZFWsDdWWSqz5WBJAAHG N0I3cGM3OEM2cZFaS5D0qJCD==>

Wydarzenia

2006-08-18

SZPITAL ZAPŁACI ZA BŁĘDY

PORADNIK PACJENTA KIEDY I ZA CO MOŻNA DOMAGAĆ SIĘ ODSZKODOWANIA.

Szpital zapłaci za błędy.

- W szpitalach coraz częściej dochodzi do zakażeń pacjentów
- Poszkodowani mogą wystąpić o odszkodowanie lub rentę
- Obowiązkowe ubezpieczenie powinny mieć publiczne i prywatne zakłady

W ostrowskiej placówce uległo zakażeniu HCV 49 chorych dializowanych. Do zakażeń doszło w wyniku nieprzestrzegania podstawowych zasad higieny. Za spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób lub spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu sprawcom zakażeń grozi do 12 lat więzienia. Poza tym zarówno zakład opieki zdrowotnej, gdzie doszło do nieprawidłowości, jak i lekarze ponoszą w takich przypadkach odpowiedzialność zawodową i materialną za wyrządzoną krzywdę.

1

Odpowiedzialność za szkodę

Coraz częściej zdarza się, że pacjent leczony w szpitalu zostaje zakażony bądź traci zdrowie na skutek błędu popełnionego przez lekarzy. Zakażenie może nastąpić na przykład wirusem B, C lub HIV. Z kolei błąd w sztuce lekarskiej polega na przykład na wydaniu błędnej diagnozy, usunięciu podczas operacji zdrowego organu, pozostawieniu w ciele pacjenta po operacji tamponu, narzędzi chirurgicznych lub chusty.

Pacjent, który został zakażony w szpitalu lub stracił zdrowie na skutek błędu lekarskiego, ma prawo do odszkodowania, zadośćuczynienia za krzywdę i do renty.

Pacjent, który doznał szkody na zdrowiu na skutek zakażenia, może domagać się odszkodowania, zadośćuczynienia za krzywdę albo renty od szpitala, ale nie od konkretnego lekarza lub pielęgniarki. Dlatego nie musi udowadniać, kto konkretnie dopuścił się zaniedbań, które spowodowały, że został zakażony. Wystarczy wykazać, iż do zainfekowania doszło w konkretnej placówce służby zdrowia.

Pacjent, który poniósł szkodę podczas leczenia w szpitalu, ma prawo domagać się naprawienia jej. Gdyby szpital odmówił dobrowolnie wypłaty odszkodowania, zadośćuczynienia lub renty, to wówczas może wystąpić z roszczeniem do sądu rejonowego lub okręgowego, w zależności od wartości dochodzonej kwoty. Do właściwości sądów okręgowych należą sprawy, których wartość przedmiotu sporu przewyższa 75 tysięcy złotych. Pacjent występujący w charakterze powoda powinien wykazać, że rzeczywiście poniósł szkodę, wyrządzono mu ją w konkretnym szpitalu, który w dodatku zawinił powstanie jej, nie zachowując należytej staranności bądź dopuszczając się niedbalstwa. Na przykład nie przestrzegano w nim podstawowych zasad higieny. Nie musi jednak wykazywać, kto konkretnie z personelu medycznego był odpowiedzialny za odkażanie narzędzi chirurgicznych.

Jeżeli pacjent dochodzi do odszkodowania, zadośćuczynienia za krzywdę albo renty za utracone zdrowie na skutek błędu w sztuce popełnionego podczas leczenia go, to musi udowodnić, który lekarz lub inny członek personelu medycznego go popełnił.

Na przykład w razie pozostawienia w ciele pacjenta narzędzi chirurgicznych używanych podczas operacji należy udowodnić, która z osób uczestniczących w niej ponosi odpowiedzialność za przeliczenie narzędzi pozostałych po wykonaniu zabiegu. Z kolei lekarzowi, który postawił błędną diagnozę, należałoby udowodnić, że w oparciu o informacje na temat zdrowia pacjenta znane wówczas powinien ustalić zupełnie inny sposób leczenia go.

Gdyby pacjent na skutek zakażenia go lub błędu w sztuce lekarskiej zmarł, to wówczas z roszczeniem o pokrycie kosztów leczenia go oraz pogrzebu może wystąpić osoba, która je pokryła.

2

Odpowiedzialność zawodowa

Pacjent może dochodzić swoich praw również przed sądem lekarskim. Postępowanie wyjaśniające rozpoczyna się od wniesienia skargi do rzecznika odpowiedzialności zawodowej. To rzecznik reprezentuje jego interesy przed sądem. Celem rozprawy nie jest zaspokojenie roszczeń, np. materialnych pacjenta, ale wyciągnięcie konsekwencji zawodowych wobec pozwanego lekarza.

Jeżeli rzecznik stwierdzi, że zebrane dowody potwierdzają słuszność skargi pokrzywdzonego pacjenta, składa przed sądem lekarskim wniosek o ukaranie lekarza. Jeżeli wydane przez okręgowy sąd lekarski orzeczenie nie zadowala pacjenta, to może on odwołać się do Naczelnego Sądu Lekarskiego. Odwołanie należy złożyć w ciągu 14 dni od daty doręczenia wyroku. Uniewinnienie lekarza na tej drodze w praktyce zamyka poszkodowanemu drogę postępowania karnego. Prokurator najczęściej umarza sprawę.

3

Ubezpieczenie szpitala

Każdy szpital, który stara się o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na świadczenie usług medycznych, musi być ubezpieczony na wypadek pomyłek medycznych. Zdaniem Michała Kamińskiego, eksperta sektora ochrony zdrowia w Konfederacji Pracodawców Polskich, od 2001 r. wydatki placówek medycznych na ubezpieczenia wzrosły o 150 proc. Szacuje się, że średnia wartość odszkodowań za błędy lekarskie wzrosła w 2005 r. do 56,7 tys. zł z 28, 8 tys. zł w 2004 r.

Obowiązek posiadania polisy OC dotyczy również prywatnych placówek: szpitali, klinik, a także wszystkich innych podmiotów świadczących usługi medyczne, za które płaci NFZ. Minimalna wymagana polisa OC od błędów medycznych, w tym także zakażeń krwiopochodnych, to 46,5 tys. euro.

– Oddziały NFZ podpisują umowy ze świadczeniodawcami i to ich obowiązkiem jest posiadanie polisy OC. Lekarz sam jako osoba cywilna może dodatkowo posiadać taką polisę – mówi Danuta Lewińska z biura prasowego NFZ.

Dominika Sikora, Małgorzata Piasecka-Sobkiewicz, Katarzyna Koziańska
gp@infor.pl

Więcej artykułów z podobnym nagłówkiem ...

OPINIE

1 Henryk Gaertner adwokat z Kancelarii Kubas, Kos, Gaertner – Adwokaci w Krakowie

Stanowisko orzecznictwa w przypadku zakażeń wewnątrzszpitalnych jest przychylnie dla poszkodowanych. Sąd Najwyższy wprowadził do praktyki koncepcję tzw. winy bezimiennej, to znaczy przypisania odpowiedzialności za zakażenie jednostce służby zdrowia bez wskazania konkretnego sprawcy szkody, np. lekarza. Skarb państwa odpowiadał nawet wtedy, gdy poszkodowany wykazał, że do zakażenia mogło dojść w jednej z kilku placówek. Sytuacja uległa jednak skomplikowaniu ze względu na powołanie publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, które posiadają samodzielną zdolność prawną i procesową. Teraz poszkodowany musi wskazać tylko jedną konkretną jednostkę. Jednak nawet teraz sądy przyjmują dowód opierający się na opinii biegłego co do zwiększonego prawdopodobieństwa zakażenia w danym ośrodku.

Poszkodowany powinien występować zawsze z trojakiem roszczeniem:

- o jednorazowe odszkodowanie (i zadośćuczynienie, o ile występują dodatkowe przesłanki po temu),
- o ustanowienie renty,
- o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze pogorszenie stanu zdrowia i utratę zdolności do pracy w przyszłości.

2 Jolanta Budzowska radca prawny z Kancelarii Prawnej Budzowska Fiutowska i Partnerzy

Postępowanie przed sądem lekarskim ma na celu ukaranie konkretnego lekarza, który dopuścił się popełnienia błędu w sztuce lekarskiej. Jednak w niektórych sytuacjach, np. zakażeń, jest to o tyle trudne, że poszkodowany nie ma praktycznie możliwości wskazania, w którym dokładnie momencie doszło do zakażenia i kto konkretnie do tego się przyczynił. A właśnie to stanowi podstawę wszczęcia postępowania (na podstawie skargi poszkodowanego) przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Dlatego w przypadku zakażeń mówi się o tzw. winie bezimiennej, bo w praktyce nie wiadomo, kiedy do niego doszło oraz kto np. poprzez nieprzestrzeganie odpowiednich standardów medycznych doprowadził do sytuacji zagrożenia dla pacjenta. Bardzo rzadko zdarza się, aby w takich sytuacjach, gdzie bardzo trudno jest udowodnić winę konkretnej osoby, pacjenci decydowali się na dochodzenie roszczeń na wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Udowodnienie winy bezimiennej, czyli kogoś z personelu medycznego, kto dopuścił się przewinienia, wystarczy natomiast do dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem cywilnym. Wtedy roszczenia są wysuwane nie wobec konkretnej osoby, ale wobec np. szpitala.

3 Adam Kozierek ekspert Związku Pracodawców Medycyny Prywatnej

Rośnie liczba zgłoszeń pacjentów i spraw sądowych przeciwko lekarzom i szpitalom. Wzrasta także wysokość zasądzanych odszkodowań, a towarzystwa ubezpieczeniowe wypłacają coraz większe sumy. Dlatego w połowie 2005 roku nastąpiło gwałtowne podniesienie stawek ubezpieczeń. W zasadzie tylko PZU chce jeszcze ubezpieczać szpitale. Grozi nam powtórzenie zjawiska z Europy Zachodniej, gdzie mówi się o kryzysie ubezpieczeń zdrowotnych. W Hiszpanii doszło do tego, że żyrantem usług wysokiego ryzyka został rząd. Państwo wzięło na siebie wypłatę potencjalnych odszkodowań, bo żaden ubezpieczyciel nie chciał się tego podjąć. Najlepsza metoda, aby tego nie powtórzyć, to prewencja – trzeba zmniejszyć ryzyko występowania błędów przez wprowadzenie procedur bezpieczeństwa usług. Amerykanie poszli w tym tak daleko, że np. przed operacją kilkakrotnie upewniają się, czy na stół operacyjny trafił właściwy pacjent i czy właściwie wytypowano organ do zabiegu. W Danii postawiono na ujawnianie błędów – lepiej się na nich uczyć niż udawać, że nic złego się nie dzieje. Lekarz, który przyznał się do pomyłki, może liczyć, że nie odbiorą mu prawa wykonywania zawodu.

GP RADZI

Zadośćuczynienie oprócz odszkodowania

Zostałam zarażona w szpitalu wirusem C. Chcę wystąpić do sądu z pozwem o odszkodowanie. Czy mogę domagać się jednocześnie renty i zadośćuczynienia?

Tak W razie zarażenia w szpitalu wirusem C wystąpienie do sądu z pozwem o odszkodowanie nie zamyka drogi poszkodowanemu pacjentowi do domagania się również zadośćuczynienia za krzywdę oraz renty. Kwota przyznana z tytułu odszkodowania powinna pokryć wszystkie poniesione wydatki w związku z wyrządzoną szkodą, czyli uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia na skutek zarażenia w szpitalu wirusem C. Na przykład mogą to być koszty leczenia i rehabilitacji, utraconych zarobków, wydatki na przygotowanie do innego zawodu, wydatki na droższe jedzenie w związku z koniecznością przestrzegania diety.

Oprócz odszkodowania poszkodowanemu pacjentowi sąd może przyznać również zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. W ten sposób rekompensuje mu krzywdę, czyli uszczerbek w dobrach osobistych. Jeżeli zaś poszkodowany pacjent utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły jego widoki na przyszłość, to wówczas może domagać się od szpitala lub od konkretnego pracownika służby zdrowia renty.

PODSTAWA PRAWNA • Art. 444 i 445 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. kodeksu cywilnego (Dz.U. nr 16, poz. 93).

Czy roszczenie pacjenta się przedawnia

Zostałam zarażona żółtaczką typu B. O chorobie dowiedziałam się dopiero po 6 latach. Czy mogę domagać się odszkodowania?

Tak Z roszczeniem o naprawienie szkody przeciwko konkretnemu lekarzowi, pielęgniarce lub szpitalowi poszkodowany pacjent, a w razie śmierci jego krewni, może wystąpić w ciągu trzech lat, w których dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Po upływie tego terminu roszczenie się przedawnia. Natomiast zawsze przedawnia się ono po upływie dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Ostatnio z inicjatywy prezydenta powstał projekt nowelizacji art. 422 kodeksu cywilnego.

Zaproponowano w nim przedłużenie okresu przedawnienia z 10 do 20 lat, wówczas gdy szkoda wynikła z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

PODSTAWA PRAWNA • Art. 442 kodeksu cywilnego.

Źródło : GAZETA PRAWNA NR 160 (1778) 2006-08-18